

BIULETYN INFORMACYJNY

SP ZOZ w Radzynie Podlaskim



www.spzozrp.pl

Listopad 2013



Drodzy Pracownicy Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Radzynie Podlaskim, to już prawie trzy lata odkąd mamy możliwość wspólnej pracy. Dziękuję Państwu za zaufanie którym mnie obdarzyliście, dając szansę realizacji zadań i celów. Z dzisiejszej perspektywy wiadać wyraźnie, że wspólnie odnieśliśmy wielki sukces. Miarą tego sukcesu jest fakt, że nasz zakład zaczął w końcu normalnie funkcjonować. Przez ostatnie prawie trzy lata wszyscy włożyliśmy dużo pracy i wspólnych wyrzeczeń, by tak się stało.

Tego wszystkiego nie osiągnęlibyśmy bez ciężkiej pracy, ale również bez rozmów, dyskusji i kompromisów, które można realizować dla dobra pacjenta, pracownika i zakładu pracy.

Dziś w Państwa ręce oddaję Biuletyn Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Radzynie Podlaskim. Będzie to kwartalnik informujący pracowników i pacjentów o najważniejszych wydarzeniach z życia szpitala. Nasz szpital szybko się zmienia dlatego chciałbym aby wszyscy pracownicy aktywnie w tych zmianach uczestniczyli. Pragnę dzielić się z Państwem tym co osiągnęliśmy, tym co jest dobre, ale również wspólnie zmierzyć się z istniejącymi problemami. Życzę miłej lektury licząc na uwagi, które spowodują, że biuletyn będzie przeglądem najważniejszych wydarzeń z życia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Radzynie Podlaskim.

**Dyrektor SP ZOZ
w Radzynie Podlaskim**

Marek Zawada

Rok 2011 był rokiem dramatycznie trudnym dla radzyńskiego szpitala. Strata w wysokości 4,4 mln zł oraz utrata w wyniku rozstrzygnięcia konkursu ofert 40% kontraktu na lecnictwo szpitalne, skutkowało realnym zagrożeniem rozpoczęcia procedury upadłościowej i przekształcenia szpitala w spółkę.

Pamiętam jak Państwo wyrażaliście ogromne niezadowolenie ze sposobu funkcjonowania szpitala, poziomu płac, braku normalności w zakładzie. Brak płynności finansowej powodował groźbę wstrzymania dostaw leków, materiałów medycznych, energii elektrycznej i ciepłej oraz wody. Pracownikom groził brak wypłaty wynagrodzeń.

Przez ten krótki, ale jakże ciężki dla nas wszystkich trzyletni okres zrobiliśmy ogromny postęp w funkcjonowaniu szpitala. Pracownicy odzyskali poczucie stabilizacji i otrzymali możliwość rozwoju zawodowego. Po raz pierwszy od wielu lat zostały wprowadzone nowe regulaminy funduszu socjalnego, pracy oraz wynagradzania. Znow po kilku latach wypłacany jest fundusz socjalny. Opanowaliśmy dramatyczną sytuację finansową.

W ciągu tych trzech lat SP ZOZ w Radzynie Podlaskim pomimo wielu problemów realizował potężne inwestycje ze środków

zewnętrznych, zmieniając w zdecydowany sposób swoje oblicze. Remonty wewnątrz szpitala podniosły komfort pobytu pacjenta i pracy personelu. Nastąpiły zakupy nowoczesnego sprzętu medycznego, tak niezbędnego dla właściwej pracy szpitala. Dzięki temu wszystkiemu podnieśliśmy poziom leczenia naszych pacjentów, przez co udowadniamy, że to właśnie pacjent jest dla nas osobą najważniejszą w szpitalu.

Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą.

(ks. Jan Twardowski)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 31.10.2013 r. odešla od nas na zawsze nasza serdeczna Przyjaciółka i Koleżanka **Anna Łaniewska**.

W Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Radzynie Podlaskim, pracowała w latach 1980 – 2003, początkowo jako pielęgniarka, starsza pielęgniarka, następnie jako młodszy asystent i w końcu, przez ostatnie 4 lata pracy, jako dyrektor naszego zakładu.

Pogrążeni w smutku żegnamy Annę Łaniewską, której śmierć była dla nas ogromnym ciosem. Jest nam niezwykle ciężko rozstać się z człowiekiem, którego życie i praca zawodowa tak wiele wniosły w naszą codzienność. Pracowała w trudnym okresie transformacji służby zdrowia. Musiała podejmować wiele trudnych decyzji, od podjęcia których zależało dalsze funkcjonowanie szpitala.

My, jej przyjaciele i współpracownicy, będziemy przede wszystkim wspominać ją jako wspaniałą osobę, z którą spędziliśmy wiele cudownych chwil – zarówno na płaszczyźnie zawodowej, jak i prywatnej.

Zachowamy Cię głęboko w naszych sercach.



Termomodernizacja zdaje egzamin

Rok temu zakończono termomodernizację głównej bryły szpitala. W czerwcu tego roku takiego samego zabiegu doczekał się budynek, w którym mieści się oddział psychiatryczny. Oprócz od razu odczuwalnej poprawy komfortu i estetyki, szpital liczy na wymierne efekty w postaci zmniejszenia się kosztów eksploatacyjnych budynków.

Niektóre z nich już są zauważalne. Dzięki zamontowanym na dachu szpitala solarom, w okresie letnim placówka nie korzystała z ciepłej wody dostarczanej przez PEC. – Zużycie ciepła w głównym budynku szpitala też zauważalnie spada. Ocieplenie ścian i wymiana okien przynoszą efekty – zauważa **Marek Zawada**, dyrektor SP ZOZ. Jak informuje dyrektor, poza sezonem grzewczym zapotrzebo-

wania na energię ciepłą spadło 8-krotnie, natomiast w sezonie 2-krotnie.

Z pewnością jeszcze bardziej, niż główny gmach szpitala, na termomodernizacji zyskał budynek oddziału psychiatrycznego. Oprócz ocieplenia, wymiany okien i drzwi, zyskał też nowe pokrycie dachowe. – Był w opłakanym stanie. Dach przeciekał i zdarzało się, że na korytarzach w czasie opadów stały poro-

stawiane wiadra, do których kapala woda. Piwnice natomiast regularnie tam zalewało – wspomina dyrektor. W budynku psychiatrii problem stanowiło też ogrzewanie. Zdarzało się, że w salach zimna temperatura nie przekraczała 15 stopni Celsjusza. Pacjenci i personel cierpieli też z powodu niedoborów ciepłej wody. – Teraz tych problemów już nie ma. Węzeł wodociagowy, który doprowadza ciepłą wodę do budynku psychiatrii został należycie zabezpieczony a rury ocieplone – zapewnia dyrektor.

Na inwestycję związaną z termomodernizacją budynku psychiatrii szpital jako jedna z nielicznych placówek w kraju otrzymała dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska w wysokości 50 proc. wartości inwestycji. Czterdzieści procent pokryto dzięki pożyczce, a pozostałe dziesięć to wkład własny. Całość inwestycji to 2,5 mln zł. ■

Przedstawiciele Aesculap Chifa zwizytowali szpital

Przy okazji wizyty przedstawiciele samorządu Nowego Tomyśla i władz Fabryki Narzędzi Chirurgicznych B.Braun w Radzynie Podlaskim, w naszym szpitalu pojawili się przedstawiciele Aesculap Chifa. Akademia prowadzona przez AC, działającą w ramach firmy B.Braun, prowadzi szkolenia dla kadr medycznych z nowoczesnych technik chirurgicznych i ortopedycznych. Jest szansa, że personel szpitala w Radzynie też z nich skorzysta.



Goście uczestniczyli w prezentacji dotyczącej szpitala, którą przygotował i przedstawił dyrektor SP ZOZ, **Marek Zawada**. Mieli też okazję obejrzeć oddział wewnętrzny, lądowisko i blok operacyjny. – Akademia stworzona przez Aesculap Chifa wyposażona jest w najnowocześniejszy sprzęt. Podczas kursów przez siebie prowadzonych umożliwia uczestnikom korzystanie z tych nowinek technologicznych i wykorzystywanie ich w pracy lekarzy. Akademia ma nie tylko najwyższej jakości sprzęt, ale dba też o to, by zajęcia prowadzili

w niej wysokiej klasy specjaliści z różnych krajów – wyjaśnia dyrektor **Marek Zawada**.

Nie ukrywa, że chciałby, by wizytacja szpitala przez prezesa Aesculap Chifa, **Lukasza Łukaszczyka** zaowocowała w przyszłości ściślejszą współpracą. – Akademia ma możliwość prowadzenia zajęć i prelekcji w ramach teletransmisji. Być może i taka forma byłaby u nas możliwa, oprócz korzystania z ich kursów w siedzibie Akademii – dodaje dyrektor.

Organizowane przez Aesculap Aka-

demię seminaria, warsztaty i szkolenia pomagają lekarzom, członkom personelu medycznego oraz pracownikom administracji szpitalnej dotrzymać kroku zmianom jakie wymusza na szpitalach nowoczesna technologia.

Aesculap Akademia od dawna działa na wszystkich kontynentach. Standardowa oferta kursów jest już dostępna w 30 krajach świata. W Polsce Akademia funkcjonuje od 2000 roku. Od tego czasu, przeprowadziła przeszło 30 szkoleń na różnych stopniach zaawansowania. ■

Zapomogi dla pracowników ze stopniem niepełnosprawności z funduszu socjalnego

Na początku listopada dyrektor SP ZOZ w Radzynie Podlaskim wystąpił do działających przy szpitalu organizacji związkowych z propozycją porozumienia dotyczącego zwiększenia minimalnej kwoty wypłaty dla pracowników z Zakładowego Funduszu Świadczeń Pracowniczych o kwoty jednorazowych zapomóg dla pracowników niepełnosprawnych, którzy posiadają stosowne orzeczenie potwierdzające stopień niepełnosprawności. Kwoty zapomóg w propozycji dyrektora kształtują się od 150 zł do 2 tys. zł. Wysokość zapomóg uzależniona jest od stopnia niepełnosprawności i dochodu na jednego członka gospodarstwa domowego.

To finansowe wsparcie będzie przyznawane pracownikom, którzy do **30 listopada 2013 r.** złożą wniosek o przyznanie zapomogi wraz ze stosownym orzeczeniem potwierdzającym stopień niepełnosprawności. Pracownicy, których niepełnosprawność związana jest z długotrwałą chorobą powinni również dołączyć dodatkowo dokumenty potwierdzające istnienie takiej choroby.

Niezależnie od nowych ustaleń obowiązują natomiast zasady korzystania z funduszu socjalnego ustalone w porozumieniu zawartym w dniu 19.02.2013 r. z organizacjami związkowymi działającymi przy SP ZOZ w Radzynie Podlaskim. Określone tam zostały kwoty do wypłat dla pracowników szpitala w ramach ZFŚP. Pule do wykorzystania w poszczególnych kategoriach kształtują się następująco:

- maksymalnie 130 tys. zł na wypoczynek zorganizowany we własnym zakresie;
- maksymalnie 30 tys. zł na wypoczynek dla dzieci i młodzieży;
- maksymalnie 20 tys. zł na zapomogi.

Dodatkowo ustalono, że w ramach łącznej puli 180 tys. zł. możliwe są przesunięcia.

O środki z ZFŚS na poszczególne cele w 2013 roku wpłynęło: 7 wniosków o zapomogi, w tym: 4 rozpatrzone pozytywnie (kwota **7 000 zł**); 21 wniosków o dofinansowanie do wypoczynku dzieci, w tym 20 rozpatrzone pozytywnie (kwota **11 196 zł**); 92 wnioski o dofinansowanie do tzw. „wczasów pod gruszą” w tym 86 rozpatrzone pozytywnie (kwota **48 285,50 zł**); 6 pożyczek remontowo-budowlanych (kwota **32 000 zł - 13 czeka w kolejce do wypłaty**)

Obecnie do rozpatrzenia przez komisję socjalną są: 2 zapomogi, 6 dofinansowań do wypoczynku dzieci, 9 dofinansowań do tzw. „wczasów pod gruszą”.

Poradnia frontem do pacjentek

Ponad 100 pacjentek skorzystało z bezpłatnej porady i badań oferowanych w połowie października przez poradnię ginekologiczno-położniczą w ramach tzw. „Białej niedzieli”.



for: Mięzyn Społeczno - Kulturalny GROT

Panie, które skorzystały z propozycji szpitala, mogły wykonać: badania cytologiczne w programie profilaktycznym raka szyjki macicy, badania USG na jednym z najnowocześniejszych w regionie aparatów prezentującym obraz w wymiarze 4D z możliwością jego nagrania, badania USG na płycie DVD oraz badania ginekologiczne.

Nie było zapisów, oczekiwania w długich kolejkach, problemów ze skorzystaniem z proponowanej oferty. W ramach akcji, w poradni przyjmowało trzech ginekologów-położników. Szczególnym zainteresowaniem pań cieszyły się bezpłatne badania USG w 4D, gdyż jak same mówiły, dostęp do takiego sprzętu na co dzień jest prawie niemożliwy, a podczas prywatnych wizyt, dość drogi.

Z przebiegu „Białej niedzieli” w poradni zadowolony jest też dyrektor SP ZOZ. Uważa, że akcja spełniła stawiane jej założenia: pomoc pacjentkom i poszerzenie dostępności poradni, szczególnie dla pań, które w tygodniu nie mogą z niej skorzystać.

Niedzielne badania w poradni ginekologiczno-położniczej miały jeszcze jeden cel. – Chcieliśmy też zaprezentować nasze możliwości, tak w zakresie usprzętowania, jak i umiejętności kadry. Pacjentki przekonały się, że szpital posiada wysokiej klasy aparat USG 4D. Pokazaliśmy, że mamy kadrę o wysokich kwalifikacjach, z odpowiednim podejściem, zapewniającą profesjonalizm i bezpieczeństwo. Mam nadzieję, że między innymi przez takie akcje pacjentki dostrzegą, jak wiele zmieniło się w szpitalu. Poniekąd walczymy w ten sposób o ich zaufanie – dodaje dyrektor **Marek Zawada**.

Szykuje się remont bloku operacyjnego i OIOM

Już na dniach okaże się kto i za ile zmodernizuje blok operacyjny i Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii. W założeniu we wrześniu przyszłego roku pacjenci będą operowani w warunkach opowiadających najnowszym trendom i wymogom leczniczym.

Blok operacyjny nie był modernizowany od czasów istnienia szpitala, czyli od 30 lat. – Musimy dostosować się do wymagań ministerstwa zdrowia. Zapewniam jednak, iż prace, które zaplanowaliśmy w specyfikacji sprawią, że te wymogi przewyższymy – in-

formuje dyrektor szpitala **Marek Zawada**.

Przestrzeń na której rozlokowany będzie blok operacyjny nie ulegnie zmianie. Zmieni się jednak podział i rozłożenie sal. – Z trzech sal operacyjnych powstaną dwie o bardzo wysokim standardzie, dające komfort pracy

personelowi i pełne poczucie bezpieczeństwa pacjentom – dodaje dyrektor. Zmieni się natomiast lokalizacja OIOM. Nowy będzie się znajdował za pracownią tomografii komputerowej. – Rozlokowany będzie na prawie 200 mkw. Do dyspozycji będziemy tam mieć 6 łóżek, a nie jak dotąd 4 – dodaje dyrektor.

W ramach remontu, oprócz sal operacyjnych i sal wybudzeniowych zmodernizowane zostaną również węzły komunikacyjne i łazienki. Pojawi się też nowy sprzęt medyczny.

Fundusze na ten cel szpital pozyskał z Regionalnego Programu Operacyjnego.

To był budynek z pierwszą windą w mieście



Grażyna Kondraszuk naczelną pielęgniarkę w SP ZOZ. Ze szpitalem związana od 1979 roku. Na starym szpitalu pracowała jako pielęgniarka na chirurgii, następnie jako st. pielęgniarka na ginekologii.

Po przeniesieniu do nowego budynku objęła funkcję pielęgniarki oddziałowej na oddziale urazowo-ortopedycznym, którą sprawowała do 2010 roku.

Od 2003 roku jest naczelną pielęgniarką.

W tym roku minęło 30 lat, gdy szpital w Radzynie Podlaskiej funkcjonuje w obecnym budynku. Pamięta Pani czas przeprowadzki?

Oczywiście, to był marzec 1983 rok. W Parczewie i Łukowie funkcjonowały już nowoczesne, na tamte czasy, szpitale. U nas był system pawilonowy, zresztą tak jak w Białej Podlaskiej. Stary szpital mieścił się w budynkach przy ul. Sitkowskiego, tam gdzie teraz jest Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy. Oddzielnie, bo w pałacyku po drugiej stronie ulicy, mieścił się oddział gruźliczy.

Do przenosin szykowaliśmy się już od połowy 1982 roku. Panie salowe, pielęgniarki i słuchaczki studium pielęgniarskiego przygotowywały nowe sale, sprzątały, myły okna, ustawiały sprzęty. Wówczas działało jeszcze w zakładach pracy coś takiego, jak praca w czynnie społecznym.

A jakie wrażenie zrobił na Pani nowy budynek szpitala?

Mieliśmy jego wyobrażenie jeszcze przed przeprowadzką. Ja pierwszy raz byłam tam w 1981 roku. Budowa jeszcze trwała, ale już pokazywali nam sale. No a potem oczywiście byliśmy pod wrażeniem. Nowoczesne, widne i przestronne sale. Mieliśmy pierwszą windę w mieście. No na tamte czasy to był naprawdę nowoczesny budynek.

Dzięki dodatkowym powierzchniom zwiększyła się zapewne liczba miejsc w szpitalu?

Oczywiście. Jak ruszał nowy szpital mieliśmy tam ok. 400 łóżek, a potem gdy otwarto oddział psychiatryczny było ich ponad 500. Na starym szpitalu na przykład na chirurgii było 40 łóżek, a w nowym chirurgia z oddz. urazowo-ortopedycznym była na jednym piętrze i na chirurgii było 45 łóżek a na urazówce 30. To powodowało z początku problemy z personelem. Było za mało pielęgniarek.

Nowy gmach szpitala przyczynił się więc do zwiększenia zatrudnienia?

Od 1 stycznia 1983 r. zatrudniane były salowe na nowy szpital. Zatrudniane były referentki, które odpowiadały za wyposażenie szpitala. Pamiętam, że problem mieliśmy z pielęgniarkami. Od marca przez pierwsze 3, 4 miesiące panie musiały się dzielić pracą na kilku oddziałach. Dopiero koło połowy 83 r. zasiłowały nas absolwentki studium zawodowego, była więc młoda kadra. Niestety rotacja też była duża, bo młode dziewczyny zakładały rodziny, rodziły dzieci i przez kilka miesięcy ich nie było. Przychodziły do nas pielęgniarki ze studium medycznego w Łukowie, były też pielęgniarki z Białej Podlaskiej, bo tam później oddano nowy szpital.

Do początku lat 90. szpital to był potężny zakład pracy. Za czasów, gdy był to ZOZ i podlegały mu gminne ośrodki zdrowia

i pogotowie, zakład liczył ponad 1200 osób.

Ludzie widzieli tu dla siebie perspektywę. Przy ul. Wisznickiej funkcjonował budynek, gdzie były pracownicze pokoje hotelowe i mieszkania dla rodzin pracowników szpitala, to dodatkowo ściągało tu ludzi.

Szpital rozrastał się nie tylko pod względem kadrowym, ale i oddziałów przybyło...

Powstała neurologia, reumatologia, okulistyka, pulmonologia po likwidacji starego oddziału gruźliczego na Sitkowskiego, a po roku 90. oddział intensywnej terapii i psychiatryczny. Okulistyka i laryngologia, które znajdowały się na jednym piętrze, miały swoją salę operacyjną. Całe piętro zajmowały też oddział położniczy i oddział ginekologiczny, a w głębi przejścia między nimi był trakt porodowy. Na każdym piętrze było średnio około 80 łóżek.

Na starym szpitalu mieliśmy 1 salę operacyjną, tu były trzy z dodatkowymi pomieszczeniami.

Do naszego szpitala przywożono pacjentów nie tylko z powiatu, ale i z Białej Podlaskiej, w której stary szpital nie miał tylu oddziałów i tyle miejsca co my.

Pomimo trudności tamten czas wspomina chyba Pani z nostalgią?

Były trudności, to prawda. Szczególnie odczuwały to w pierwszych miesiącach pielęgniarki, których brakowało, ale okres ten wspominam z sentymentem. Panowała jakaś inna atmosfera wśród ludzi, jakaś solidarność, poczucie wspólnego interesu, wspólnej odpowiedzialności za miejsce, w którym się pracuje. Ludzie byli zaangażowani w to, co działo się w szpitalu. Choćby ta przeprowadzka, nikt nie robił problemu, że musi sprzątać, myć okna, przenosić sprzęty, po prostu się to robiło i to z wielką satysfakcją, bo po części dla siebie, swojej wygody i komfortu pracy. To był dobry czas.

**Rozmawiała
Joanna Danielewicz**

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Radzynie Podlaskiej

21-300 Radzyń Podlaski, ul. Wisznicka 111

tel. 83 413 22 67 fax. 83 413 22 00

Rejestracja do Poradni Specjalistycznych

83 413 23 15

Rejestracja do Lekarza POZ

83 413 23 18